



Muzyka nocy

Inauguracja sezonu

NFM Orkiestry Leopoldinum

Joseph Swensen – dyrygent
NFM Orkiestra Leopoldinum

Program

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *XIII Serenada G-dur KV 525 „Eine kleine Nachtmusik“* [20']

I. Allegro

II. Romanze: Andante

III. Menuetto: Allegretto

IV. Rondo: Allegro

Krzysztof Penderecki (1933–2020) *Sinfonietta per archi* [13']

I. Allegro molto

II. Vivace

Antonín Dvořák (1841–1904) *Serenada na smyczki E-dur op. 22* [30']

I. Moderato

II. Tempo di Valse

III. Scherzo: Vivace

IV. Larghetto

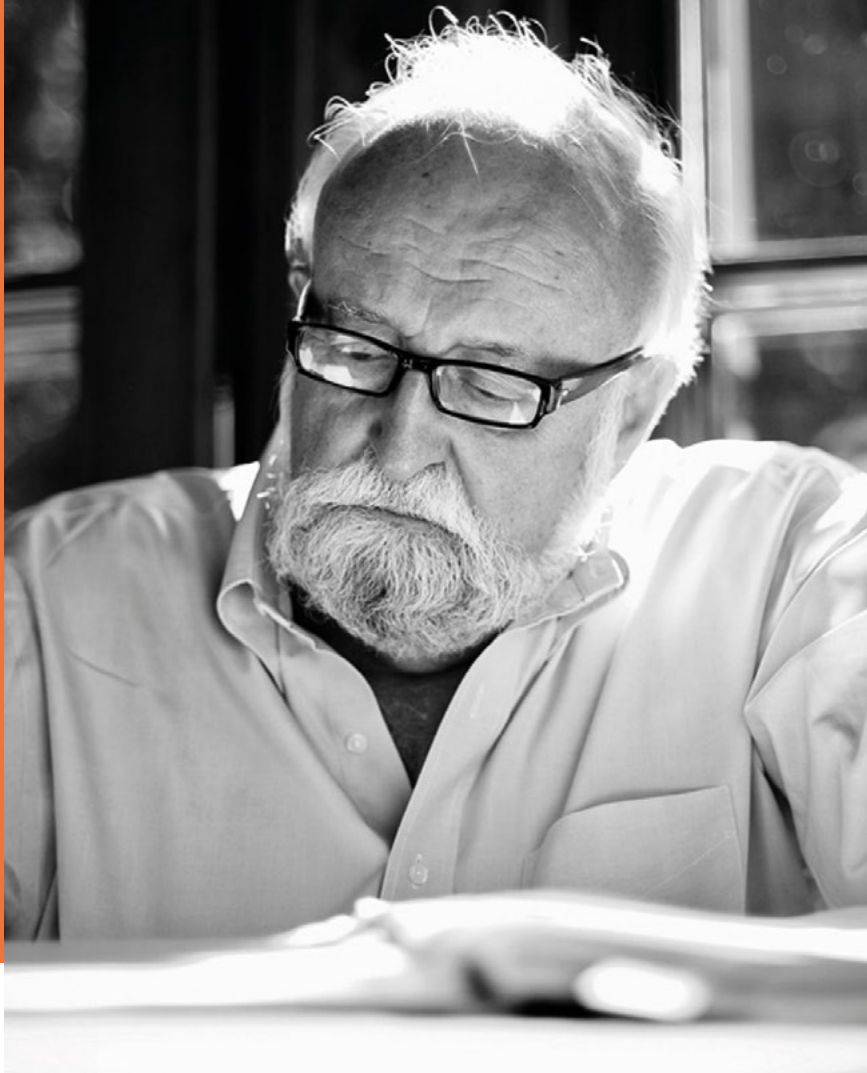
V. Finale: Allegro vivace

Cieszę się i czuję ulgę, że znów mogę tworzyć muzykę na żywo dla rzeczywistej publiczności. Doświadczenia ostatnich sześciu miesięcy zmieniły nasze życie w sposób, który dopiero stopniowo odkrywamy.

Zrozumiałem, że moje ulubione utwory są jak najbliżsi przyjaciele. Są zawsze blisko po to, by można było czuć się lepiej, bez względu na to, jak trudne może być nasze życie. „Eine kleine Nachtmusik” (1787) Wolfganga Amadeusa Mozarta i *Serenada na smyczki* (1875) Antonína Dvořák to tacy dwaj drodzy przyjaciele. Oba utwory grałem po raz pierwszy, gdy miałem dziewięć lub dziesięć lat. Pamiętam dziwne uczucie, że w pewnym sensie, mimo że wykonywałem je po raz pierwszy, znałem je, i to dobrze! Czy urodziłem się, nucąc te melodie? Czy to możliwe, że po dziesięcioleciach i wiekach ogromnej popularności ta muzyka weszła do naszej zbiorowej pamięci? Czy Mozart i Dvořák „żyją” teraz w naszym DNA, po prostu czekając na przekazanie ich przyszłym pokoleniom? Być może. Jednocześnie wydaje się, że bardziej przypomina to współpracę z naprawdę dobrymi przyjaciółmi. Po prostu czujesz, że znasz ich od zawsze.

Inną rzeczą, która stała się dla mnie ważna podczas tych trudnych miesięcy zamknięcia z powodu epidemii, był sposób, w jaki się ze sobą żegnaliśmy. Na szczęście miałem okazję wyrazić szczerą wdzięczność wielu bardzo ważnym w moim życiu osobom. Z niektórymi mogłem pożegnać się osobiście. Ale tak wielu odeszło cicho i skromnie. Czasami mijano kilka miesięcy, zanim dowiedziałem się o ich śmierci! Za każdym razem przypominałem sobie, jakie znaczenie miało zwykłe „do widzenia!”, kiedy widzieliśmy się ostatni raz. Czy wystarczająco okazałem im swoją miłość i uznanie? A jeśli nie, jak mogę to nadrobić?

Kiedy kilka miesięcy temu dowiedziałem się, że zmarł Krzysztof Penderecki, bardzo się zasmucilem. Chociaż nie był moim bliskim przyjacielem, to jednak odczuwałem frustrację, że nie miałem okazji osobiście okazać mu wdzięczności za jego niezwykle dzieła (z których wiele było bezpośrednią inspiracją dla moich własnych kompozycji!). Z tego powodu umieściłem w dzisiejszym programie *Sinfonietę per archi* (jeden z moich ulubionych utworów). Penderecki napisał ją w 1991 r., pierwotnie na trio smyczkowe, po czym rok później zdecydował się na transkrypcję tego utworu na orkiestrę smyczkową. Dziękuję i do widzenia, Maestro Penderecki!



Krzysztof Penderecki, fot. Bruno Fidrych

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania
niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości

niepodległa

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**